

Magdalena Dyras  
magdalena.dyras@uj.edu.pl  
Jagiellonian University in Kraków  
ORCID: 0000-0003-2694-0212

POZNAŃSKIE STUDIA SLAWISTYCZNE  
NR 25 (2023)  
DOI: 10.14746/pss.2023.25.17

Data przesłania tekstu do redakcji: 30.08.2023  
Data przyjęcia tekstu do druku: 10.09.2023

## Korespondencja Julija Benešicia z Polakami. Listy od Marii Kuncewiczowej w zbiorach Chorwackiej Akademii Nauk (HAZU)

**ABSTRACT:** Dyras Magdalena, *Correspondence of Julije Benešić with Poles. Letters from Maria Kuncewiczowa in the Collections of the Croatian Academy of Sciences (HAZU)*, "Poznańskie Studia Slawistyczne" 25. Poznań 2023. Wydawnictwo "Poznańskie Studia Polonistyczne," Adam Mickiewicz University, Poznań, pp. 365–377. ISSN 2084-3011.

Julije Benešić's correspondence with Polish scholars, people of culture, writers, and numerous acquaintances and friends began in his school years and lasted until his death. A large collection of letters and postcards sent to him by Poles has been collected in the HAZU library in Zagreb, but unfortunately it has not yet been put in order, and some items have been lost. The materials in the collection were only collected in the form of a list prepared by Ivan Meden in 1978. This text presents letters from Maria Kuncewiczowa, which provide information about the relations of Polish writers with the Croatian popularizer of their works and about the writer's perception of the Polish literary scene in the years 1920s.

**KEYWORDS:** Kuncewiczowa; Polish literature of interwar period; reception; Polish literature in translation; Polish-Croatian relations; Julije Benešić

Julije Benešić, miłośnik, niestrudzony tłumacz i promotor literatury polskiej w Chorwacji, a zarazem popularyzator literatur chorwackiej, słoweńskiej i serbskiej w Polsce, był postacią w symboliczny sposób łączącą różne, a przecież bliskie sobie, kręgi kulturowe. Jako delegat Ministerstwa oświaty Królestwa Jugosławii, pełniący swą misję w Warszawie w latach 1930–1938 oraz lektor języka chorwackiego na Uniwersytecie Warszawskim, stał się ambasadorem zbliżenia i wzajemnego zrozumienia oraz dialogu przedstawicieli (przede wszystkim) kultur polskiej i chorwackiej.

Jego droga do zaszczytnego stanowiska ma swój początek jeszcze pod koniec XIX wieku, w latach edukacji szkolnej. Już jako uczeń gimnazjum Julije Benešić (zainspirowany lekturą utworu Ignacego Krasickiego *Pan Podstoli*) rozpoczął samodzielną naukę języka polskiego, a zaraz potem wymianę listów z rówieśnikami z Polski. Korespondencja z kolegami z Czerniowców, do których wysyłał swoje pierwsze listy, szybko dobiegła końca ze względu na słabą znajomość języka inicjatora wymiany korespondencji, jednak wkrótce Benešićowi udało się nawiązać kolejne kontakty w innych miastach i zadzierzgnąć więzy, które przetrwały przez wiele lat (v. Rogić Musa, 2018, 252–253)<sup>1</sup>. Co ciekawe, jeszcze jako dziewiętnastoletni chłopak, podróżując z jednym ze swoich przyjaciół, Henrykiem Zaniewskim, Benešić odwiedził Elizę Orzeszkową w Grodnie. Wspomina o tym m.in. w swoim dzienniku *Osiem lat w Warszawie* (Benešić, 1985). Kontaktował się także z synem Henryka Sienkiewicza oraz z samym pisarzem.

Benešić włożył naprawdę wiele wysiłku, by dobrze poznać język polski, co po rezygnacji ze studiów medycznych we Wiedniu umożliwiło mu podjęcie nauki w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim<sup>2</sup>. Zaraz po ukończeniu studiów rozpoczął intensywną pracę nad przekładami

---

1 Autorka wspomina także, że Benešić musiał mierzyć się z podejrzeniami władz o działalność szpiegowską, mimo iż starannie unikał w swej korespondencji tematów politycznych.

2 Studiował geografii i historię w latach 1903–1904. Wcześniej podjął studia medyczne we Wiedniu, ale szybko zorientował się, że nie jest to właściwy wybór. Po wielu latach, w 1948 roku, w uznaniu licznych zasług, Julije Benešić został doktorem honoris causa swej Alma Mater.

literackimi. W życiorysie, który załączył ubiegając się o stanowisko delegata Ministerstwa czytamy, że w okresie od 1903 do 1930 roku przetłumaczył aż 51 utworów polskich pisarzy na język chorwacki. Potwierdza to opinia polskiego konsula generalnego w Zagrzebiu, Romana Łazarzskiego, który opiniując kandydaturę Benešicia zwraca uwagę, że doskonale zna on literaturę i język polski oraz, że jest autorem przekładów dzieł aż dwudziestu pięciu polskich pisarzy na chorwacki (Kale, 2021, 82). Benešić nie tylko tłumaczył, ale także promował twórczość polskich autorów. Jako kierownik Chorwackiego Teatru Narodowego przyczynił się w latach 20. do wystawienia licznych polskich dramatów<sup>3</sup>. Z tego powodu spotykał się nawet z zarzutami „wpychania do repertuaru na siłę polskich tytułów”.

Podczas ośmioletniego pobytu w Polsce Benešić prowadził lektorat języka chorwacko-serbskiego na Uniwersytecie Warszawskim oraz kurs literatury w roku akademickim 1930/1931, kursy języka i literatury dla zainteresowanych, podróżował też po kraju z okolicznościowymi wykładami o charakterze popularyzatorskim, nawiązując liczne znajomości w kręgach literackich i kulturalnych<sup>4</sup>. O jego aktywności może świadczyć fakt, że już w pierwszym okresie pobytu w Warszawie (od marca do połowy czerwca 1930 roku) nawiązał kontakt aż z 57 literatami i działaczami kulturalnymi (Paździerski, 2004, 30). Krąg znajomych poszerzał się z biegiem lat, a szczególne miejsce zajmowali w nim tłumacze współpracujący nad przekładami dzieł tworzących Bibliotekę Jugosłowiańską, projekt dzięki któremu polscy czytelnicy mogli poznać wybitne dzieła literatur chorwackiej, serbskiej i słoweńskiej.

---

3 To właśnie jemu Zofia Nałkowska zawdzięcza premierę *Domu kobiet* w Teatrze Małym w Zagrzebiu 1 października 1930, v. M. Vražić <https://tinyurl.com/2nkt9etp>. 24.07.2023.

4 Jak zauważa Krystyna Pieniążek-Marković, Benešić, reprezentując Ministerstwo oświaty Królestwa Jugosławii, kontaktował się jedynie z niektórymi środowiskami, co wynikało z charakteru jego misji: „Benešić podczas swojego pobytu w Polsce w latach 1930–38 spotykał się przede wszystkim z elitą ówczesnego społeczeństwa, pisarzami, dyplomatami, profesorami uniwersytetu, przedstawicielami arystokracji. Podróżował po Polsce z odczytami, brał udział w różnych uroczystościach okolicznościowych i konferencjach” (Pieniążek Marković, 2019, 197).

Korespondencja, którą prowadził przez wiele lat z polskimi literatami, tłumaczami, uczonymi oraz pracownikami polskiej ambasady w Belgradzie, zarówno w latach 20. i 30. XX wieku, jak i po II wojnie światowej, zachowała się w archiwum HAZU (Chorwackiej Akademii Nauk i Sztuk) w Zagrzebiu. Zbiory te nie zostały dotychczas opracowane, wydano jedynie katalog listów (Meden, 1978), jakie przez kilkadziesiąt lat otrzymywał Benešić od swoich polskich przyjaciół i współpracowników<sup>5</sup>. Korespondencję można podzielić na listy od pisarzy, od naukowców oraz od współpracowników pracujących nad przekładami do „Biblioteki Jugosłowiańskiej”, jak również na listy od pracowników Ambasady PRL w Belgradzie (Stanisław Korzeniowski, Marian Jakóbiec).

Na szczególną uwagę, patrząc z punktu widzenia relacji polsko-chorwackich, zasługuje korespondencja, którą Benešić prowadził z polskimi pisarzami, m.in. z: Marią Kuncewiczową, Janem Parandowskim, Gustawem Morcinkiem, Seweryną Szmaglewską i Karolem Bunschem.

W katalogu pojawiają się także inne znaczące nazwiska: Eliza Orzeszkowa, Henryk Sienkiewicz (ojciec i syn), Zofia Nałkowska, Maria Dąbrowska, Juliusz Kaden Bandrowski czy Jerzy Andrzejewski. Niestety, listy Orzeszkowej, Nałkowskiej, Sienkiewicza i Kadena Bandrowskiego zniknęły z badanych zbiorów, zaś jedynym śladem ich istnienia pozostaje wspomniany wyżej katalog oraz wzmianki w monografii Lecha Paździerskiego *Julije Benešić i Poljaci*. List Andrzejewskiego z 22 czerwca 1946 roku nie przynosi znaczących informacji, bowiem dotyczy wysyłki najnowszych polskich wydawnictw. Pisarz zwraca się do Benešicia jako Przewodniczący Związku Pisarzy i w emocjonalny sposób wyraża radość z faktu, że przeżył wojnę i Polacy nadal mają w nim przyjaciela. Gustaw Morcinek dopytuje o dane dotyczące tłumaczenia swoich opowiadań, które ukazały się w Jugosławii, zaś wymiana listów z Janem Parandowskim i Seweryną Szmaglewską dotyczy pracy nad przekładami ich powieści.

Korespondencja ta potwierdza wyraźnie, że Julije Benešić był znaczącym pośrednikiem między kulturami i ze względu na słabość współpracy

---

5 Na korespondencję z tego zbioru powołuje się Lech Paździerski w monografii *Julije Benešić i Poljaci* wydanej w Zagrzebiu w 2004 roku.

instytucjonalnej pełnił trudną do przecenienia funkcję nieformalnego ambasadora (Małczak, 2018, 205). Po II wojnie światowej jego biblioteka stała się źródłem wiedzy o literaturze polskiej, a niektóre wydania, które zaginęły w Polsce w pożodze wojennej, ocalały właśnie w Zagrzebiu (świadczą o tym listy pracowników Ambasady PRL ubiegających się o wypożyczenie potrzebnych im dzieł).

Warto zwrócić uwagę na fakt, że także po wojnie Benešić kontynuował pracę nad przekładami dzieł polskich pisarzy na język chorwacki. Ciekawe wątki przynosi wymiana listów z Seweryną Szmaglewską (dziewięć listów z lat 1946–1948), której powieść *Dymy nad Birkenau* cieszyła się dużą popularnością nie tylko w Polsce. Korespondencja Julija Benešicia z Seweryną Szmaglewską, była więźniarką obozu Auschwitz-Birkenau, rozpoczęła się 12 grudnia 1946 roku. Pisarka dowiedziała się od Czesława Jastrzębca-Kozłowskiego, że Benešić pracuje nad przekładem *Dymów* i prosi o jej życiorys. Dziękując za podjęcie się tłumaczenia, Szmaglewska prosi o zachowanie nazwy Birkenau w tytule i wierne jego oddanie. Obiecuje także napisać wstęp do chorwackiego wydania. W liście tym podejmuje także istotny wątek poszukiwań współwięźniarki Ivy Rebac, która powinna pamiętać pisarkę jako Senkę.

W kolejnym liście, z 8 marca 1947 roku, Szmaglewska powołuje się na korespondencję od Benešicia (z lutego 1947), w której powiadamia on pisarkę, że powieść ukaże się w Chorwacji pod tytułem *Dim nad logorom Birkenau* w wydawnictwie „Kultura”. Szmaglewska akceptuje ten tytuł i informuje tłumacza o szczegółach umów, jakie zawarła z wydawnictwami z Czechosłowacji i Włoch, sugerując, że podobne rozwiązania można przyjąć przy współpracy z chorwacką „Kulturą”. Pisarka napomknęła, że wydawca amerykański zaproponował bardziej korzystne warunki, ale uważa, że w Europie należy jednak stosować inne zasady dostosowane do możliwości lokalnych wydawnictw. Szmaglewska prosi również, by przy jej nazwisku zamieścić informację, że jest Polką (ponieważ tę praktykę stosuje w przypadku wszystkich obcojęzycznych wydań swojej książki).

W liście znalazły się także podziękowania za wysłanie wiadomości, w imieniu pisarki, do Ivy Rebac z Divačy (współwięźniarki z Birkenau). Jak wynika z treści tej korespondencji, nie ma na razie żadnej odpowiedzi na wspomniany list. Marzeniem Szmaglewskiej była podróż nad

Adriatyk (list z 29 lipca 1947 roku) razem z matką i mężem (poznany w obozie Auschwitz), ale niestety nigdy się ono nie spełniło (Październy, 2004, 139).

W niniejszym tekście pragnę przede wszystkim poświęcić uwagę korespondencji z polską pisarką Marią Kuncewiczową. Listy znajdujące się w zbiorach Chorwackiej Akademii Nauk (HAZU) pokazują jak znaczącą rolę w relacjach między Polską a Chorwacją odgrywał Benešić, rzucając też światło na sytuację na polskiej scenie literackiej pod koniec lat 20. XX wieku.

### **Maria Kuncewiczowa jako rzeczniczka „spraw polskich”**

Marię Kuncewiczową Benešić poznał jeszcze przed swoim przyjazdem do Warszawy, ponieważ brat pisarki, konsul Aleksander Szczepański, pełnił służbę dyplomatyczną w Zagrzebiu. Zachowane w archiwum listy<sup>6</sup> Kuncewiczowej świadczą o tym, że była ona ważną pośredniczką między polskimi pisarzami i chorwackim polonofilem (ale przecież także pisarzem, poetą i tłumaczem), któremu wyraża wdzięczność za troskę „o sprawy polskie”, jak również uważną komentatorką przemian zachodzących w literaturze polskiej.

W zbiorach HAZU odnalazłam jedynie dwa listy, które autorka skierowała do Julija Benešicia; pierwszy z nich, wysłany 15 stycznia 1927 roku, dotyczył ewentualnego przekładu debiutanckiej książki pisarki, drugi, datowany na 3 kwietnia 1928 roku, opowiada o „sprawach polskich”.

Maria Kuncewiczowa opublikowała w „Bluszczu” w 1926 roku opowiadanie *Przymierze z dzieckiem*, ten sam tytuł nosiła wydana w rok później pierwsza książka autorki, którą poleciła uwadze Benešicia. Znalazły się w niej jeszcze trzy opowiadania *Tamto spojrzenie*, *Prawa i lewa ręka*, *Polska na fiszmarku*. Jednak to właśnie *Przymierze z dzieckiem* wywołało żywe reakcje czytelników, a właściwie skandal obyczajowy. Jak zauważa Anna Nasiłowska, Kuncewiczowa, opowiadając o doświadczeniu ciąży i porożeniu,

---

6 W przywoływanym już katalogu („Kronika zavoda za književnost i teatrologiju JAZU”) widnieje jeden list datowany na 1927 rok oraz drugi z 1928 roku. Benešić korespondował także z bratem Marii Kuncewiczowej Aleksandrem Szczepańskim.

o wątpliwościach młodej matki, która próbuje się odnaleźć w nowej sytuacji i zbudować relację z dzieckiem, wywołała żywe i nieprzyjemne reakcje czytelniczek. Uznały one, że oto doszło do „złamania pewnego tabu kulturowego”, a nawet uznały debiut pisarki za „przedsięwzięcie o charakterze pornograficznym” (Nasiłowska, 1993). Bohaterka Kuncewiczowej zmagą się ze swoją cielesnością, zaś konieczność opieki nad dzieckiem jest dla niej źródłem cierpienia i upokorzenia.

Stefan Napierski w recenzji opublikowanej w „Wiadomościach Literackich” nie ganił stylu, wręcz chwalił utwór, dostrzegając jednak okrutne i szkodliwe konsekwencje myślenia Kuncewiczowej, które prowadzi do „tryumfu zrewoltowanej ludzkiej samicy”, a oczyma wyobraźni widział nawet „krew w rynsztokach”, konsekwencję owej rewolucji. Innymi słowy, oponenci Kuncewiczowej podejrzewali, że może nie ona osobiście zagraża porządkowi, ale gdyby jej poglądy się rozpowszechniły, to ład społeczny zostałby zniszczony, gdyż kobiety godzą się mieć dzieci i opiekować się nimi jedynie w wyniku mechanizmu biologicznego (Nasiłowska, 1993, 190).

Nie znamy odpowiedzi, jaką skierował Benešić do Marii Kuncewiczowej, ponieważ w archiwum HAZU zebrano jedynie te listy, które otrzymywał od Polaków. Zapewne nie wykazał zainteresowania przekładem i to nie w obawie przed krytyką polskiego środowiska literackiego, ale ze względu na brak zainteresowania tak opisanymi doświadczeniami i być może ze względu na swój stosunek do kobiet<sup>7</sup>. Krystyna Pieniążek-Marković, rekonstruując obraz międzywojennej Warszawy w autobiograficznych zapisach Benešicia, określa jego poglądy jako skomplikowane i niejednoznaczne, bo przecież cenił Zofię Nałkowską i Teodorę

---

7 W tomie *Osam godina u Varšavi* znajdujemy szereg zapisów, które potwierdzają, że Benešić cenił sobie męskie towarzystwo, 3 stycznia 1930 zapisuje: „Od 5 do 7 bio sam kod Nalkowske na čaju. Nisam slutio, da će tamo biti sva elita varšavske literature. Tko sve nije bio! I Słonimski. Pa razgovori s nekim činovnikom monopola duhana (zar je i to literat?), pa s Wierzyńskim, **nekim babama** (podkreśl. M.D.), Szymanowskim (kompozitorom) i šta ja znam, s kim” (Benešić, 1981, 358). Jak nietrudno zauważyć obecne na spotkaniu kobiety zostały określone w sposób odbierający im podmiotowość.

Krajewską, darzył sympatią Andzię, swoją współlokatorkę, a zarazem nie szczędził wielu spotykanym kobietom słów krytyki, wręcz nie wahał się twierdzić, że są głupie. Badaczka zauważa, że mizoginia była typowa dla twórców moderny i że Benešić nie jest tu wyjątkiem (Pieniążek-Marković, 2021, 119–120).

Jednym z motywów braku zainteresowania debiutanckim utworem Kuncewiczowej mógł być także jego szczególny stosunek do dzieciństwa, który ujawnił się w wyborze innych utworów, jakie zdecydował się przełożyć na język chorwacki, takich jak *Grzechy dzieciństwa* Bolesława Prusa czy *Miasto mojej matki* Juliusza Kadena Bandrowskiego (o którym będzie jeszcze mowa). Kuncewiczowa, burzycielka wyobrażeń o macierzyństwie, która dostrzegła konieczność zbudowania „przymierza z dzieckiem” zamiast ślepej miłości i pokazała psychologicznie pogłębiony proces dojrzewania matki do swojej roli (Żak, 1973, 15), mogła Benešićowi wydać się pisarką kontrowersyjną i z tej przyczyny nie zasługiwać na uwagę.

W drugim zachowanym w zbiorach liście, datowanym na 3 kwietnia 1928 roku, czytamy, co następuje (zachowano oryginalną ortografię):

Drogi Panie. Serdecznie jestem wzruszona niesłabnącą pamięcią Pana o sprawach polskich. Doprawdy takie bezinteresowne a twórcze pasje są jednymi z najpiękniejszych zjawisk w dziedzinie psychologii ludzkiej. O ileż bardziej życiodajne i głęboko sięgające, niż komunizm! Wszelkie polecenia Pana w stosunku do naszych literatów zawsze bardzo chętnie spełnię. Kaden, z którym właśnie widziałam się przed chwilą, bardzo jest Panu wdzięczny za odczyt i za tłumaczenie i wybiera się pisać do Pana. Tuwimowi powiedziałam wszystko, co należało i on także ma w najbliższym czasie przesłać Panu książki i potrzebne dane wraz z fotografią.

Benešić poznał Juliusza Kadena-Bandrowskiego właśnie dzięki znajomości z konsulem Szczeपाńskim<sup>8</sup> i jego siostrą Marią z Szczeपाńskich Kuncewiczową (listy z 15 stycznia i 29 stycznia 1927 roku), zaś

---

<sup>8</sup> W zbiorach HAZU znajdujemy także listy, które wymieniali J. Benešić i A. Szczeпаński.



po śmierci Żeromskiego, Reymonta i Przybyszewskiego uznawał go za najbardziej wybitnego polskiego prozaika. (Październy, 2004, 75–76). Określał nawet pisarza mianem „bojownika o nowy wyraz”.

Wyrazem tych przekonań był przekład na język chorwacki powieści Kadena-Bandrowskiego *Miasto mojej matki* (chor. *Grad moje majke*), poprzedzony wstępem tłumacza, który świadczył nie tylko o pełnej akceptacji poetyki ekspresjonizmu, ale przede wszystkim był podyktowany pragnieniem wyjazdu do Polski, która jawiła mu się jako „sanktuarium”, oaza spokoju, ciepła i intymności (Październy, 2004, 76).

W dalszej części przywołanego tu listu Kuncewiczowa pisze o możliwych tematach odczytów, jakie zaplanować miał Benešić. Wydaje się, że warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, iż promocja literatury polskiej w Chorwacji nie była zadaniem łatwym, aczkolwiek Benešić dokładał wszelkich starań, by przybliżyć dokonania polskich autorów chorwackim czytelnikom. Jak zauważa badacz relacji polsko-chorwackich w XX wieku, Leszek Małczak, „Hrvatska u sklopu prve Jugoslavije nije mogla provoditi samostalnu politiku kulturnoga zbližavanja sa zemljama koje su joj odgovarale, no kad je riječ o Poljskoj, događalo se to neslužbeno, upravo zahvaljujući Benešiću” (Małczak, 2018, 201).

Maria Kuncewiczowa w liście z 3 kwietnia 1928 roku sugeruje zatem:

Jeśli chodzi o dalsze – tak dla nas miłe i zaszczytne – plany Sz. Pana pozwoliłabym sobie doradzić może następujące 3 wieczory odczytowe: 1) grupa poetycka Skamandra: Tuwim, Lechoń, Baliński, Wierzyński, Wittlin, Słonimski (Krótkie charakterystyki i po kilka przykładów) 2) powieściopisarki polskie: 1) Zofia Nałkowska 2) Jehanne Wielopolska 3) Marja Dąbrowska. Ze szczególnym uwzględnieniem następujących utworów 1) *Romans Teresy Hennert* (b. dobry i chyba jedyny dotąd przekrój powojennego społeczeństwa Warszawy) 2) *Kryjaki* – śliczna powieść historyczna na temat powstania z wstępem Żeromskiego i 3) *Ludzie stamtąd* – znakomite nowele dające pojęcie o życiu i psychice polskiego ludu.

Uwzględniwszy te 3 książki dałby Pan w ciągu jednego wieczoru charakterystykę nastrojów polskich w dobie walki o niepodległość (*Kryjaki*) – nastrojów powojennych (*Romans T.H.*) i fizjonomię Polski ludowej (*Ludzie stamtąd*). Pisarki wzmiankowane obiecały posłać panu swoje książki i biografje. Wszystkie trzy należą do uznanych naszych powag

literackich. Dąbrowska jest z nich najmłodsza, ale zajęła już bardzo wybitne stanowisko i odznaczona została 2 lata temu Nagrodą Wydawców.

Jeśli chodzi o najmłodsze talenty – najwięcej zainteresowania wzbudzają, najwięcej się o nich pisze i mówi: 1) Juliusz Wołoszynowski – powieść o panu Twardowskim (bardzo oryginalne, pięknym językiem pisane, poetyckie opracowanie naszej wersji Fausta) *Potęga snu*. 2) Aleksander Wat – (projekt na polskiego, zmodernizowanego Anatola France'a) Książka: *Bezrobotny Lucyfer* 3) Jerzy Kossowski- doskonały epik. Książka: *Zielona kadra* (soczyste opowiadania przeważnie na wojenne tematy.)

Pisarka proponuje także, by Benešić zechciał zwrócić uwagę na jej własne dokonania literackie (zaznaczając, że temat to drażliwy ze względu na potrzebę skromności, z drugiej zaś strony uznaje taką propozycję za miarę obiektywizmu): „[...] Pierwsza książka: *Przymierze z dzieckiem* była rok temu zdarzeniem dość głośnym. Parę miesięcy temu wyszła druga: *Twarz Mężczyzny*, i również dość szeroko i pochlebnie była komentowana”.

Jak już wcześniej zaznaczyłam, Benešić nie okazał zainteresowania tekstami literackimi Marii Kuncewiczowej, którą wówczas krytycy określali mianem polskiej przedstawicielki psychoanalizy. Był natomiast zafascynowany dokonaniem Kadena Bandrowskiego, a także bardzo chętnie spotykał się z twórcami przynależącymi do grupy „Skamandra”.

Autorka listu dodaje również szereg nazwisk, które „musi Pan znać doskonale i bez moich informacji”, takich jak Sieroszewski, Strug, Berent, Goëtl, Ossendowski. Korespondencja kończy się propozycją pomocy w zorganizowaniu przyjazdu Benešicia do Polski (o co zabiegał) i gotowością „popchnięcia sprawy”.

Benešić wykorzystał opinie Kuncewiczowej przygotowując wykład *Letimičan pogled na poljsku književnost* (pol. *Krótki przegląd literatury polskiej*), który przedstawił w audycji zagrzebskiego radio 4 czerwca 1928 roku (Rogić-Musa, 2018, 90). Zapis wystąpienia został opublikowany w czasopiśmie „Književnik” (nr 4, 1928, oraz druk specjalny s. 1–7) a następnie skomentowany w polskim „Ruchu Słowiańskim” nr 2 z 1928 roku (Paździerski, 2004, 78).

Po przyjeździe do Warszawy w 1930 roku Benešić odwiedzał Kuncewiczową w jej domu, o czym świadczą dwa zapisy z roku 1930 w jego dzienniku *Iza zastora. Osam godina u Varšavi*:

3. iv. Pohodio sam Marju Kuncewiczowu, sestru bivšeg poljskog konzula Aleksandra Szczepanskoga, zatim Stefana Kiedrzynskoga, a na ručku bio kod Lednickoga. Ovaj su put bili pozvani literati: Kaden-Bandrowski, Iwaskiewicz, Kazimierz Wierzynski, Aniela Zagorska, zatim sin Lednickoga, pa poslanik Lazarević s gospodom i još neka nepoznata lica. Lednicki održava obećanje, da će me predstaviti varšavskim literatima. Neke sam poznao otprilike. Osobito je simpatičan Wierzynski, danas uz Tuwima najbolji lirski pjesnik (Benešić, 1981, 251).

20.x. Na večeri sam bio kod sestre bivšeg zagrebačkog konzula Szczepanskoga, literatkinje Kuncewiczowe. Paradajz napunjen nekim sirom. Pitala me, da li volim kupus s jabukama. Još nisam znao za to prapoljsko jelo. Mora da je odlično (Benešić, 1981, 273).

Niestety zagrzebskie archiwum HAZU nie dostarcza już innych informacji o dalszych kontaktach Julija Benešicia i Marii Kuncewiczowej, milczy o nich także cytowany dziennik. Można jedynie przypuszczać, że podczas pobytu Benešicia w Warszawie wzajemne relacje nie wymagały już wymiany listów, ponieważ właśnie w tym czasie nadarzyło się wiele okazji do osobistych spotkań<sup>9</sup>. Nie ulega natomiast wątpliwości, że Benešić nie potrafił docenić utworów polskiej autorki, natomiast chętnie odwoływał się do jej opinii o sytuacji na scenie literackiej pod koniec lat 20. XX wieku.

Konkludując, zachowane w archiwum listy Marii Kuncewiczowej skierowane do Julija Benešicia przynoszą znaczące informacje dotyczące relacji pomiędzy polskimi pisarzami i chorwackim polonofilem, przypominają też o jego wysiłkach zmierzających do przybliżenia polskiej literatury chorwackim czytelnikom (odczyty, przekłady). Wybory

---

9 Lektura katalogu listów, sporządzonego przez Ivana Medena potwierdza, że wymiana korespondencji z polskimi pisarzami, jak choćby J. Kadnem-Bandrowskim ustała po przyjeździe Benešicia do Warszawy.

translatorskie Benešicia podyktowane były jego poglądami na literaturę<sup>10</sup>, a także dystansem wobec dokonań autorek obecnych na polskiej scenie literackiej w dwudziestoleciu międzywojennym (wyjątkiem była tu Zofia Nałkowska). Wydaje się jednak, że znajomość z Marią Kuncewiczową nie tylko ułatwiła Benešiciowi kontakty z polskimi pisarzami (Julian Tuwim, Juliusz Kaden-Bandrowski, Kazimierz Wierzyński), ale także przyczyniła się do zaznajomienia z najnowszymi zjawiskami obecnymi w literaturze.

### Bibliografia

- Benešić, J. (1981). *Iza zastora. Osam godina u Varšavi*. „Rad JAZU”, knj. 390. Zagreb: Jugoslavenska akademija znanosti i umjetnosti.
- Benešić, J. (1985). *Osiem lat w Warszawie*. Przeł. D. Ćirlić-Straszyńska. Warszawa: Czytelnik.
- Kale, S. (2021). *Julije Benešić u dokumentima poljskoga Generalnog konzulata u Zagrebu i jugoslavenskoga Ministarstva prosvjete (1930–1938)*. W: *Benešić i drugi: zagrebački polonistički doprinosi: zbornik radova s međunarodne znanstvene konferencije Julije Benešić i njegovo doba: povodom 100 godina lektorata poljskog jezika u Zagrebu: Četvrti Maličevići dani, Zagreb, 25.–26. listopada 2019*. Red. F. Kozina i Đ. Čilić. Zagreb: FF-press. DOI: 10.17234/9789531758468.7
- Meden, I. (1978). *Korespondencija Julija Benešića s Poljacima*. „Kronika Zavoda za književnost i teatrologiju JAZU”, nr 8, s. 88–138.
- Małczak, L. (2018). *Kulturni, politički i institucionalni kontekst hrvatsko-poljskih književnih veza u međuratnom razdoblju, dakle o fenomenu djelatnosti Julija Benešića*. W: *Poljsko-hrvatske veze kroz stoljeća. Povijest, kultura, književnost*. Red. M. Czerwiński, D. Agičić. Zagreb: Srednja Europa, s. 195–206.
- Paździerski, L. (2004). *Julije Benešić i Poljaci*. Zagreb: Hrvatsko filološko društvo. Biblioteka književna smotra.
- Pieniążek-Marković, K. (2019). *Poljska međuratna (ne)demokracija Benešićevim očima*, „Poznańskie Studia Slawistyczne”, nr 17, s. 191–207. <https://doi.org/10.14746/pss.2019.17.13>
- Pieniążek-Marković, K. (2021). *Ljudsko lice Benešićeve Varšave*. W: *Benešić i drugi: zagrebački polonistički doprinosi: zbornik radova s međunarodne znanstvene konferencije*

---

<sup>10</sup> Jak zauważa Tea Rogić-Musa: „Važno je naglasiti da Benešić nikad nije bio prevoditelj na tzv. književnom tržištu, koji bi pratio popularne naslove i slijedio trendove. Njegova je prevoditeljska vokacija književnopovijesna” (Rogić-Musa, 2018, 252).

*Julije Benešić i njegovo doba: povodom 100 godina lektorata poljskog jezika u Zagrebu: Četvrti Maličevići dani, Zagreb, 25.-26. listopada 2019.* Red. F. Kozina i Đ. Čilić. Zagreb: FF-press. DOI: 10.17234/9789531758468.9

Rogić Musa, T. (2018). *Književnopovijesni modus procedendi Julija Benešića u zbirci Poljska lirika*, „Przekłady Literatur Słowiańskich”, t. 9, cz. 1, s. 249–263. DOI: <https://doi.org/10.31261/PLS.2018.09.01.13>

Vražić, M. (2020). *Nałkowska, Benešić, Krleža. Spotkania*. „Twórczość” nr 11. <https://tinyurl.com/2nkt9etp/> (27.07.2023).

- **MAGDALENA DYRAS** – professor at the Department of Slavic Studies, Jagiellonian University, literary historian, translator. Her areas of research interest include the history of contemporary Croatian literature, the presence of history in Croatian culture after 1990, narrative dimensions and transformations of identity. She is the author of two books *In Search of Truth. “New Serbian Prose” at the Turn of the 1960s and 1970s* (Kraków 2000) and *Re-incarnations of the Nation. Croatian Identity Narratives in the 1990s* (Kraków 2009).